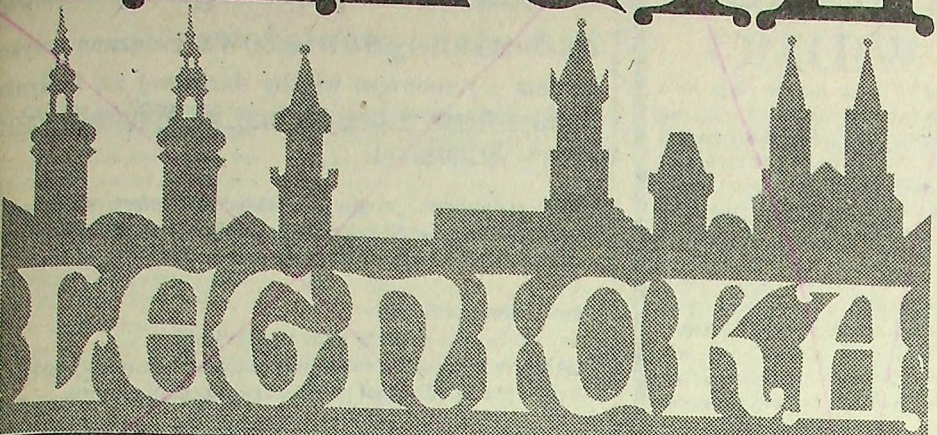


GAZETA

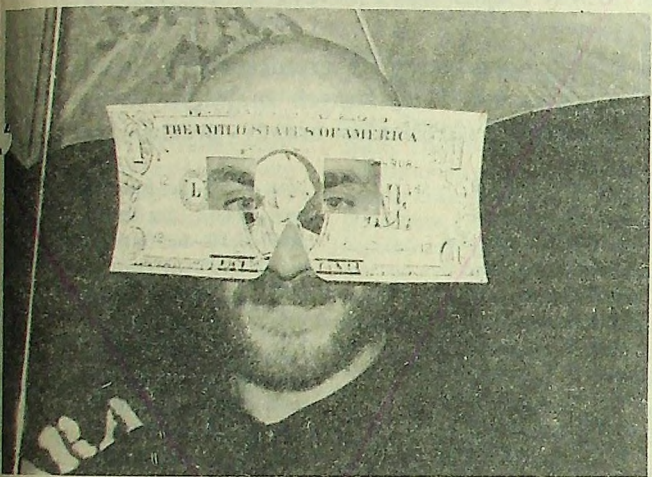


Nr 151

Poniedziałek, 18 listopada 1991 r.

Cena 1000 zł

NIE PRZEJMUJ SIĘ, BĘDZIE LEPIEJ



W obecnych czasach najsmutniejszym jest to, że ludziom brakuje uśmiechu. Na nasze szczęście, nie wszyscy się z tym godzą. Dlatego miłośnikom humoru i zabawy proponujemy relację z występu kabaretu "Stara żaba" zamieszczoną na str. 5.

RING WOLNY

W Polsce jest obecnie około dwa miliony bezrobotnych. To dużo. A zanoszą się, że będzie ich jeszcze więcej...

Bezrobotni przeżywają ten stan różnie. Jedni z rezygnacją przyjmują go do wiadomości. Stają się petentami urzędów pośrednictwa i żyją w warunkach zbliżonych do węzłacji. Inni pobierają zasiłek i dorabiają na czarno. Jeszcze inni nachodzą firmy i usilnie starają się ją znaleźć. Nielu zakłada własne interesy.

Wśród ludzi dotkniętych bezrobociem pojawiają się różnorodne postawy. Jednak, jak się wydaje, problem w dużym stopniu tkwi w naszej świadomości wywodzącej się z poprzedniego okresu. Wtedy każdy miał zagwarantowaną pracę. Niestety, rzeczywistość wykazała, że nie zawsze potrafimy przystosować się do nowych czasów...

Jeden z zachodnich przedsiębiorców, który otworzył w Polsce interes powiedział, że nie uwiery w nasze bezrobocie, gdy nie zobaczy codziennie w swojej firmie kilkunastu poszukujących pracy. Może jest to uproszczenie, ale jest w tym dużo racji...

Fighter

Wracając z giełdy

W niedzielę, po słonecznym weekendzie, w Legnicy spadł deszcz. Chyba dlatego niewielu było chętnych do odwiedzenia legnickiej giełdy. Ci, którzy tam pojechali samochodami, mieli poważne kłopoty z dostaniem się i wyjechaniem. Aleja Zwycięstwa, która jest jedną z dróg dojazdowych, tonęła w błocie. Dodatkowo do złego stanu przyczyniły się samochody, które wyłobily kolejny. Często widzieliśmy na tej drodze samochody zagrzebane w błotnistej mazi i umorusanych ludzi, próbujących je wywobodzić. Dodać można, że podobne obrazki oglądaliśmy rok temu...

Będzie woda

Opracowuje się projekt doprowadzenia wody do Szczytnik Dużych i Rybina z wodociągu lisowskiego oraz projekt skanalizowania Grzybian, Rosochatej i Jaśkowic. Ścieki byłyby odprowadzane do istniejącej oczyszczalni w PGR Rosochata po dostawieniu do niej kolejnego bloku. Miejscowość Kunice, ze względu na skomplikowaną sieć ulic, powinna jednocześnie otrzymać zarówno wodociąg, jak i kanalizację.

Sejmik Samorządowy

W czwartek 14 listopada odbyło się posiedzenie Prezydium Sejmiku Samorządowego woj. legnickiego. Poświęcone ono było współpracy samorządu terytorialnego z organami porządku publicznego. Uczestniczyli w nim podkomisarz T. Kruczyński pełniący obowiązki Komendanta Wojewódzkiego Policji, komendanci Rejonowi Policji z Legnicy, Głogowa, Złotoryji, Lubina i Jawora oraz komendanci Straży Miejskiej z Legnicy, Lubina, Polkowic i Głogowa.

W tej chwili rysują się możliwości dofinansowania policji w najbardziej potrzebny sprzęt. W trakcie posiedzenia padła propozycja by komendanci policji zwrócili się do gmin o umieszczenie w przyszłorocznych planach budżetowych środków na dofinansowanie policji. Podjęto również rozmowy o nawiązaniu bliższej współpracy między policją a Strażą Miejską. Obecnie mimo zrozumienia wspólnych celów współpraca układa się różnie. Te rozmowy będą kontynuowane na najbliższej Sesji Sejmiku Samorządowego.

Gaz dla mas

Na zlecenie Urzędu Gminy Kunice Wrocławska Pracownia Usług Projektowych "Perfekt" opracowała wstępną informację ekologiczno-techniczną w sprawie kompleksowej gazyfikacji gminy. Rezygnacja ze spalania węgla na rzecz gazu pozwoli wyeliminować dowóz 51.625 ton węgla (30 pociągów) rocznie z kopalń i jego rozwiezienia do odbiorców. Odpadnie transport popiołu w ilości blisko 8,2 tysięcy ton. Dzięki temu gminne wysypisko nie powiększy się rocznie o 20 arów. Po przejściu na ogrzewanie gazem emisja pyłów zmniejszy się 104 razy, dwutlenku siarki 285, tlenków azotu o 65, a tlenków węgla o 4,8 raza. Gazyfikacja gminy, na terenie której zaplanowano budowę osiedla domków jednorodzinnych (2500 mieszkań) dla potrzeb Legnicy, jest więc rozwiązaniem, które w istotny sposób poprawi stan miejscowego środowiska.

(g)

DZIŚ W NUMERZE:

- * Być diabetykiem... *
- Obrazy na ciele * Wyszperane * Pociąg widmo
- * Co z Zagłębiem? *

Dziś Sesja

Dziś o godz. 9.00 w sali 226 Urzędu Miasta Legnicy odbędzie się kolejna Sesja Rady Miasta. Porządek obrad obejmuje m.in. sprawozdanie z prac Rady i Zarządu

Miasta w okresie między sesjami, uzupełnienie składu Zarządu Miasta, stwierdzenie wygaśnięcia mandatu radnego oraz podjęcie kilku uchwał.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

- * Zdaniem Jana Olszewskiego, jednego z kandydatów na stanowisko premiera, wyczerpała się realizowana obecnie koncepcja polityki gospodarczej państwa. Stan gospodarki polskiej określił jako depresyjny.
- * Krajowa Komisja Górnictwa NSZZ "S" podjęła decyzję o zawieszeniu zaplanowanego na poniedziałek strajku.
- * Prezydent L. Wałęsa i kardynał J. Glemp przebywali w niedzielę w Rzymie na uroczystości kanonizacji bł. Rafała Kalinowskiego.
- * Do Sądu Najwyższego wpłynęło 88 protestów związanych z rzekomą agitacją przedwyborczą w kościołach.
- * Klub poselski PPPP przyjął nazwę "Polski Program Gospodarczy".
- * Premier J. K. Bielecki wręczył dyrektorom 15 przedsiębiorstw państwowych akty notarialne potwierdzające ich przekształcenie w je-

- dnosobowe spółki skarbu państwa.
- * Trzynaste z kolei zawieszenie broni, które weszło w życie wczoraj wieczorem nie jest respektowane przez strony konfliktu.
- * Federacja rosyjska ograniczy eksport ropy naftowej, by zachować rezerwy na zimę. Spowodowało to gwałtowny wzrost cen ropy na światowych giełdach.
- * Eksperti ONZ wykryli w Iraku tysiące bomb, pocisków i głowic bojowych napemionych trującymi gazami. Część z nich jest poważnie uszkodzona.
- * Państwowy Bank ZSRR - "Gosbank" - jest bankrutem, a w jego sejfach nie ma już ani uncji złota - stwierdził Aleksander Orłow, szef komisji parlamentarnej.
- * Rząd Rosji podjął decyzję o eks- tradycji do Niemiec E. Honeckera, byłego szefa partii i państwa NRD.

GALERIA SATYRYKONU





Wieści z legnickiego Ratusza

Nawiązując do tradycji organizowanych w Legnicy Misteriów Jazzowych Legnickie Centrum Kultury zaprasza 30 listopada o godz. 17.00 na "Ucztę Jazzową".

W koncercie wystąpią: "The New Sami Swoi" wraz z czarnoskórym amerykańskim wokalistą jazzowym WAYNEM BARTLETTEM, EWA z Andrzejem Jagodzińskim i zespołem "QUINTESENCE". W trakcie koncertu przewidziano "Andrzejkową" niespodziankę dla publiczności oraz losowanie atrakcyjnego upominku. Bilety są do nabycia w Legnickim Centrum Kultury, ul. Chojnowska 2, a informacje udzielane są pod numerami telefonów: 212-80 i 205-20.

Do Urzędu Miasta w Legnicy zgłaszają się różni kontrahenci zagraniczni z określonymi ofertami. Jak dotąd wzy te mają charakter sondażowy. I tak w ostatnim okresie Wiceprezydent Miasta Eugeniusz

Koszka przyjął grupę kontrahentów niemieckich zainteresowaną inwestowaniem w zakresie rzemiosła, handlu, gastronomii i drobnej produkcji. Goście zgłosili ofertę adaptacji istniejących niezagospodarowanych obiektów oraz możliwości realizacji nowych na terenach wyznaczonych przez władze miasta - zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego Legnicy.

Urząd odwiedził także były legniczanie, obecnie mieszkający w Paryżu, zgłaszając ofertę rozwinięcia w mieście usług związanych z pornografią i przemysłem papierniczym. Władze miasta przyjmując zgłaszających się kontrahentów zagranicznych przedstawiają ogólne możliwości i warunki, jakie istnieją w Legnicy. Jakże zaś będą ostateczne efekty tych rozmów, trudno dziś przewidzieć, niemniej jednak warto rozmawiać z ludźmi.

Wieści z chocianowskiego Ratusza

Minister Transportu i Gospodarki Morskiej Warszawa

Przewozy towarowe z Przemkowa na kwotę ok. 2 miliardów 463 mln zł.

Uważam, że jak na tak krótki odcinek linii kolejowej dochody są zadowalające i w żadnym przypadku nie kwalifikują tej linii do zamknięcia i wycofania z trasy pociągów pasażerskich. Pozostałe dane przesłane teleksem z dnia 7 listopada wraz z argumentacją pozostają aktualne.

Ponownie proszę o przychylnie rozpatrzenie mojej prośby, wnikliwe przeanalizowanie kosztów oraz i zysków i pozostawienie odcinka Chocianów - Rokitki w eksploatacji i z ruchem pociągów pasażerskich.

W nawiązaniu do mojego teleksu z dnia 7 listopada przesyłam uzupełniające dane dotyczące linii Chocianów - Rokitki. Dane obrazują dochody z tego 8-kilometrowego odcinka w okresie styczeń - listopad 1991 r.:

sprzedano biletów jednorazowych na kwotę - 118 mln 195 tys. zł, przewieziono towarów na kwotę - 1 miliard 277 mln zł, sprzedano biletów miesięcznych na kwotę - ok. 15 mln zł, wagony na eksport - 41 wagonów na kwotę ok. 73 mln zł (ujęte zostały w ewidencji stacji Rokitki).

Razem dochód z tego odcinka wynosi ok. 1 miliard 480 mln zł.

Podpisał z up. Burmistrza Artur Jackowski Sekretarz Miasta i Gminy

LEGNICKIE MIGAWKI

Fot. M. Pawelek



Legnica '91

listy

POCIĄG - WIDMO

PKP kilka razy w ciągu roku podnosiły ceny biletów, ale wraz z tym nie rosła wcale jakość świadczonych usług. Na dworcach i w pociągach niezmiennie królują: bałagan, brud i niepunktualność. Pasażer jak był, tak i jest traktowany, jak piąte koło u wozu.

13 listopada rano, "osobowym" o 4.33 chciałem udać się do Wrocławia, by tam przesiąść się na "p. śpieszny" do Kiele przez Częstochowę. Niestety... Skład stał na legnickim dworcu ponad godzinę i nic nie wskazywało na to, że kiedykolwiek odjedzie. W końcu - nie widząc szans na "złapanie" połączenia z Częstochową, musiałem zrezygnować z wyjazdu.

Najciekawszy jest jednak powód, dla którego pociąg nie odjechał z Legnicy. Dziwna rzecz, w adnotacji napisanej na moim biliecie, określiła to tak:

"Podróżny rezygnuje z przejazdu pociągiem 530, który doznał opóźnienia z powodu braku dróżny (pisownia oryginalna - przyp. autora) konduktorskiej w dniu 13.11.91r. - 69 min. i dlatego brak połączenia z Wrocławia do Częstochowy".

Od mechaników, sprawdzających sprawność pociągu dowiedziałem się, że "dróżna" konduktorska była po prostu w stanie, nie nadającym się do dalszej obsługi pasażerów. W stanie nieatrzybnym, rzecz jasna. Na dworcu nie znalazłem zastępców pijanej ekipy, nikt też nie zdołał się na to, by wyjaśnić cokolwiek podróżnym, udzielić jakiegokolwiek informacji i powiedzieć słowo "przepraszam"...

(nazwisko niedoszłego pasażera PKP - do wiadomości redakcji)

Od redakcji:

Oczekujemy na wyjaśnienie ze strony PKP. Dysponujemy kopią bilietu, wraz z adnotacją dyżurnego ruchu o tym fakcie.

Kto do Ratusza?

Wróble na glogowskim deptaku nie ustają w powybórczych spekulacjach... Zresztą czy jest to tylko plotka?

Urządnik, który prosił o zachowanie anonimowości twierdzi, że od kilku dni w glogowskim Urzędzie Miasta o niczym innym się nie mówi, jak o mających lada dzień nastąpić zmianach personalnych. Podobno prezydencki duet Lewicki-Murzyński ma odejść do lamusa historii, a ogromną chrapkę na prezydencki fotel ma niedoszły poseł (ten przegrał wyścigi o mandat na drugą kadencję sejmowania) Andrzej Kosmański. On sam kilkakrotnie publicznie odzygnął się od takich zamiarów. Podobno bardziej by mu odpowiadała funkcja kierownika biura glogowskiego oddziału Unii Demokratycznej.

Do skoku szykuje się także Marek Skoczyła - szef Partii Chrześcijańskich Demokratów. Jego z kolei interesowałby fotel wiceprezydenta. Nie można nie wspomnieć o eksensatorze Papużyńskim, ale ten z kolei nie ma ambicji władania miastem. Podobno chciwym okiem spogląda w kierunku Huty "Głogów"...

Co z tego wyniknie? Wszystko wskazuje, że szykują się zmiany. Tak przynajmniej twierdzą zatrudnieni w UM urzędnicy. Oby przez to rozgadanie nie zaniedbali obsługi petentów...

WOJEWODA LEGNICKI

Ogłasza przetarg pisemnych ofert.

Przedmiotem przetargu są roboty budowlano-montażowe związane z wykonaniem i remontem więźby dachowej na budynku Domu Oficera w Legnicy przy ul. Marszałkowskiej (obiekt po pożarze).

Zainteresowanych prosimy o składanie ofert w Urzędzie Wojewódzkim, Plac Słowiański 1, pokój 304 (telefon 66 202), w terminie 7 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Oferty winny zawierać:

- stawkę roboczo-godzinny wraz z narzutami
- czasokres wykonania robót przy założeniu, że roboty będą rozpoczęte natychmiast po rozstrzygnięciu przetargu.

Wojewoda zastrzega sobie możliwość przedłużenia postępowania przetargowego, unieważnienia przetargu lub też odrzucenia ofert.

Zarząd Miasta Legnicy

organizuje przetarg nieograniczony na oddanie w najem lokali użytkowych znajdujących się w Legnicy z określeniem branży - przeznaczenia:

1/ ul. Masarska 5	- pow. 15,92 - bez branży,
2/ ul. Kamienna 4	- pow. 214,82 - bez branży,
3/ ul. Czarnieckiego 4	- pow. 43,10 - bez branży,
4/ ul. Czarnieckiego 5	- pow. 59,11 - bez branży,
5/ ul. Kamienna 3of.	- pow. 235,92 - bez branży,
6/ ul. Kamienna 3 of. (szopa)	- pow. 40,18 - bez branży,
7/ ul. Wrocławska 73	- pow. 31,20 - bez branży,
8/ ul. Wrocławska 73	- pow. 75,07 - bez branży,
9/ ul. Wrocławska 33	- pow. 164,14 - bez branży,
10/ ul. Wrocławska 45	- pow. 96,25 - bez branży,
11/ ul. Wrocławska 94	- pow. 25,50 - bez branży,
12/ ul. Głogowska 54	- pow. 24,43 - bez branży,
13/ ul. Marchlewskiego 3	- pow. 1.026,00 - bez branży,
14/ ul. Rew. Październikowej 9	- pow. 370,95 - bez branży,
15/ ul. Nowotki 12	- pow. 58,75 - bez branży,
	(sklep, zakład usługowy)
16/ ul. Matejki 6	- pow. 98,42 - sklep spożywczy

ZAPRASZAMY

Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 1991 roku (czwartek) o godzinie 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta w Legnicy, Pl. Słowiański 8, sala 226.

Lokale można oglądać w dniu 25 listopada 1991 roku w godzinach od 10.00 do 13.00.

Wadium w wysokości 5.000.000 zł. przyjmowane będzie w dniach 25 i 26 listopada 1991 roku w godz. od 11.00 do 14.00 w kasie Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkanowej w Legnicy, ul. Zielona 7, na parterze. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyn.

Agencja "BIT"

świadczy usługi w zakresie:

- zakładania spółek, fundacji, stowarzyszeń itp.
- porad prawnych dla firm i instytucji prywatnych i państwowych
- egzekucji należności finansowych od nierzetelnych kontrahentów.

Legnica, ul. Roosevelta 1, II p. tel. 296-02 (wtorki, czwartki, piątki od 9-14)

BYĆ DIABETYKIEM

Z.M.

W biurku P. Mierzewskiego wiceministra Zdrowia i Opieki Społecznej przez kilka miesięcy przeleżał pewien dokument. Nie byłoby w tym nic wielkiego, ale mógł on zawazyć na zdrowiu i życiu wielu ludzi chorych na cukrzycę...

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Chorych na Cukrzycę w Polsce, z siedzibą w Legnicy powołano do życia 17 grudnia 1990 r. Po uprawnieniu się decyzji o rejestracji - 8 stycznia br. Stowarzyszenie mogło rozpocząć działalność statutową. Zaczęto tradycyjnie, od wysłania do Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej informacji o zawiązaniu Stowarzyszenia wraz z preliminarnym dochodów i rozchodów. 20 marca br. działacze Stowarzyszenia spotkali się z Ministrem Sidorowiczem, który obiecał, że w ciągu 3-4 tygodni przeznaczy środki na zakup igieł i strzykawek. Po tych rozmowach i obietnicy pomocy ministerstwo uznało sprawę za zamkniętą.

W połowie roku odbył się w Warszawie zjazd organizacji społecznych z całego kraju. Nikt ze Stowarzyszenia Chorych na Cukrzycę w nim nie uczestniczył. Nie otrzymano bowiem zaproszenia. Natomiast w lipcu otrzymano z ministerstwa pismo podpisane przez wiceministra p. K. Sienkiewicza, w którym przedstawione były warunki na jakich można ubiegać się o dotacje. Przede wszystkim należało przedstawić w szczytowy sposób zadania do wykonania i kwotę na ich realizację. Dokument z taką treścią został wysłany do ministerstwa jeszcze w styczniu...

W tym momencie w Zarządzie Stowarzyszenia nastąpiła konsternacja. - zacytliliśmy dochodzić - mówi prezes Ignacy Wirzman - dlaczego nasze pismo nie doszło do adresata.

Poczta potwierdziła, że ministerstwo otrzymało naszą przesyłkę. Pojechałem więc z dwoma kolegami do Warszawy aby sprawę na miejscu wyjaśnić. Tam się okazało, że 22 stycznia pismo dotarło do kancelarii ogólnej, skąd przekazano je ministrowi Mierzwickiemu. U niego przeleżało do naszego przyjazdu...

Delegaci Stowarzyszenia byli bardzo zdesperowani. Oświadczyli, że nie opuszczą ministerstwa do czasu aż ich sprawa nie zostanie załatwiona. Została załatwiona i to w przeciągu 5 godzin! Tyle bowiem czasu zajęło napisanie wniosku i sporządzenie umowy. Od wspomnianej już minister Sienkiewicz otrzymał obietnicę - 100 mln zł. z przeznaczeniem na zakup sprzętu medycznego dla najuboższych i prowadzenie szkoleń. Te pieniądze otrzymali, ale nie w terminie i po wielu interwencjach...

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Chorych na Cukrzycę w Polsce z siedzibą w Legnicy zrzesza około 6 tys. członków z różnych rejonów kraju. Przede wszystkim z Dolnego Śląska. Działalność Stowarzyszenia ukierunkowana jest na niesienie pomocy cukrzykom, głównie insulinozależnym. Odbywa się to poprzez organizowanie wykładów i szkoleń o leczeniu cukrzycy, nauce wstrzykiwania insuliny, racjonalnego żywienia, sposobu badania cukru przy pomocy glukometrów, pasków i testów. Najważniejszym zadaniem jest jednak niesienie pomocy w formie bezpośredniej, czyli dostarczanie igieł i strzykawek - bezpłatnie - oraz zajmowanie się warunkami socjalno-bytowymi.

Pieniądze potrzebne do funkcjonowania Stowarzyszenia nie są duże. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wszystkie są wykorzystywane tylko na

konkretną działalność profilaktyczno-leczniczą, to wydaje się, że Ministerstwo Zdrowia powinno być zadowolone i chętnie współpracować, gdyż podległe im placówki zostają odciążone w znacznym stopniu od zajmowania się tym problemem. Jednak przyszedł rok nie zapowiada się najlepiej. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej przestało do Stowarzyszenia pismo, w którym są zawarte wytyczne na jaką działalność będą przeznaczane pieniądze z ministerstwa. Czytamy w nim:

"Za najistotniejsze zadania dla polityki społecznej państwa w zakresie ochrony zdrowia MZIOS uważa promocję odpowiednich postaw służących zachowaniu i umacnianiu zdrowia obywateli..."

...Szeroko rozwinięta promocja zdrowia powinna być prowadzona przez massmedia, a uzupełniona przez organizacje społeczne powinna obejmować m.in. następujące: szerzenie idei świadomego macierzyństwa, popularyzowanie metod zapobiegania ciąży, leczenie niepłodności..."

Prezes Wirzman skwitował ten dokument słowami: "Jak tak dalej pójdzie, to będziemy handlować prezerwatywami zamiast strzykawkami..."

Zarząd Stowarzyszenia wystąpił do ministerstwa o dotację na przyszły rok w wysokości 900 mln zł. Przyjęto do programu również inne formy propagowania "postaw zdrowotnych"...

Wiele obaw wśród ludzi chorych na cukrzycę wzbudza propozycja pełnej odpłatności za leki. Przypomnijmy, że jedna ampułka insuliny kosztuje 127 tys. zł. Niektórzy ludzie otrzymują 600-700 tys. renty i emerytury. (s)

Dla kierowców

Jakkolwiek po glogowskich ulicach jeździ się raczej gładko, w porównaniu np. do Wrocławia, są w tym mieście dwa miejsca, w których nieznający trasy kierowca, może stracić zawieszenie w swoim pojeździe. Wyjeżdżając w kierunku Legnicy obwodnicą od strony huty napotyka się na spore dołki i górki. Natomiast ciągnąca się w poprzek miasta Aleja Wolności pokryta jest jeszcze chyba ponemieckim brukiem tyłem, że poprawiam w dobie socjalizmu. Przemierzając te dwa odcinki nie sposób zachować zimną krew bez złożeń pod adresem wydziału Gospodarki Miejskiej. Naczelnik tego wydziału twierdzi z optymizmem, że kłopoty z tymi ulicami skończą się w przyszłym roku. Obwodnica była remontowana już wielokrotnie lecz okazało się, że w tym właśnie miejscu występują wyjątkowo trudne warunki geologiczne. Potrzebny jest grubszy remont za blisko 700 mln złotych i to przy pomocy województwa. Aleja Wolności zaś mur i zacekado do chwili zakończenia wymiany sieci kanalizacyjnej co planowane jest w przyszłym roku. Oczywiście o realizacji tych zamierzeń decydować będą pieniądze pochodzące z budżetu miasta. Coż kierowcom pozostaje czekać a póki co omijać te ulice. (jasz)

KRONIKA POLICYJNA

Chocianów

* Wczoraj na boisku sportowym FUM-u w Chocianowie złodzieje skradli sprzęt nagłaśniający: wzmacniacz, głośniki i wieżę.

Głogów

* Wczoraj o godz. 6.30 rano na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego ze Świerczewskiego kierujący mercedesem Andrzej J. na czerwonym świetle uderzył w prawidłowo jadącego fiata 126p. Jak łatwo przewidzieć z takiego karambolu, bardziej poszkodowanym okazał się fiat. Kierująca nim Irena K. z ogólnymi obrażeniami trafiła na obserwację do szpitala. Straty wyceniono na 15 mln zł.

Legnica

* 17 listopada uaktywnili się specjaliści od kradzieży samochodowych. Na ul. Galaktycznej okradziono samochód zachodni z wyposażenia. Straty 5,5 mln zł. Natomiast na ul. Karkonoskiej skradziono z małego fiata wyposażenie o wartości 1,5 mln zł.

* Wczorajszej nocy złodzieje włamali się do prywatnego Zakładu Dzierwiarskiego przy ul. Zwirki i Wigury. Ich łup wyceniono na 430 tys. zł.

Przeprowadzka Z.M.

W piątek, w godzinach wieczornych, poczekalnica dworcowa w Legnicy przestała pełnić funkcję domu noclegowego dla bezdomnych. Po prostu została przeznaczona do remontu. Niestety, nie spotkało się to z należyтым zrozumieniem ze strony stałych bywalców. Doszło nawet do tego, że w porządku musieli pilnować trzech rosyjskich żandarmów. Żołnierze chyba nie będą najmiej wspominać tej nocy, gdyż ciągle musieli wysłuchiwać rozszalonych głosów,

dosadnych i niecenzuralnych zresztą. Trwało to do późnych godzin nocnych. Żadnych pretensji nie wyrażali natomiast radzieccy handlarze i Rumunii. Oni po prostu rozłożyli swoje toboły gdzie tylko się dało i czekali do rana. Natomiast nasi rodzimi bezdomni najprawdopodobniej poczekają do wiosny. Chociaż znając ich pomysłowość można przypuszczać, że wynajdą sobie nowe przytulne legowisko...

TAKSÓWKA 1001



(25)

Pawel

Piast dobrze wiedział, że naczelnik jest mocno wkurzony, że zwracanie się teraz do niego z jakąkolwiek prośbą jest działaniem prawie samobójczym. Nie miał jednak wyjścia, tak się mu przynajmniej wydawało. Chciał za wszelką cenę doprowadzić do zgody z Izą, a poza tym kusila go "taksówka 1001", zresztą, ktowię, może Agata... Nie da się ukryć, trochę rozdziwiły mu się uczucia. Bał się trochę tego, bał się, że straci Izę, którą w końcu bardzo kochał, a z drugiej strony... Z drugiej strony - romans, króciutki w końcu romans z Agatą, zostawił mocny ślad. Na korytarzu złapał naczelnika za łokieć.

- Szefie, mogę na chwilę...
- Chodź, chodź, nie marudź.
Weszli do jego gabinetu. Nadkomisarz Dec ciężko usiadł za biurkiem.

- Idzie się zabić przez tę waszą głupotę - mruknął chmurnie. Po patrzył, taki Kłys, niby doświadczony, stary policjant, a zachowuje się jak dziecko.

- Szefie, oni z tym rudym znali się od dawna. Powiedział mu o wszystkim po przyjeździe, nie przypuszczał, że ten zachowa się jak ostatni skurwysyn...

- Co ty mi tu pieprzysz! W tej robocie nie ma przyjaciół, zwłaszcza poza branżą!

Piast pomyślał o Agacie i zrobiło mu się trochę głupio. Chyba dlatego chciał za wszelką cenę wytłumaczyć koleżę.

- Szefie, przecież sam pan mówił, że trzeba trzymać z prasą. Ci z "Legnickiej" nam pomogli i przy tym trzymali język za zębami.

- Teraz pomogli, a innym razem przywalą ci i spieprzą całą robotę, aż miło! Tylko wychył się przed pismakiem z czymkolwiek... Ja temu Kłysowi nogi z dupy powyrwywam!

- Co się stało, już się nie odstanie. Trzeba tylko pomyśleć, jak to obrócić na naszą korzyść.

- On będzie myślał, nie ja. Już ja z nim pogadam! Ale już dobrze, dajmy spokój Kłysowi. Chciałeś coś ode mnie?

- Mówiłem już kiedyś, że chciałbym trochę wolnego.

- Ale mówiłeś o ślubie. O ile wiem jednak, to trochę za wcześnie.

- Szefie, wie pan jednak, ile z tym

kłopotów. Ile spraw do załatwienia...

- Cholera, akurat teraz! W takiej sytuacji, kiedy sprawa goni sprawę! Na jak długo chciałbyś się urwać?

- Dwa, trzy dni mi wystarczy.

- Ale nie wyjeżdżasz nigdzie? Musisz być pod telefonem, być uchwytany, bo w każdej chwili możesz być potrzebny.

- Będę na miejscu - skłamał Piast.

- To idź w cholere i nie zwracaj mi du... przepraszam, głowy.

- Dzięki, szefie. Wrócę i od razu do roboty!

- Na pewno nie będzie inaczej - zapewnił go naczelnik.

Po wyjściu Jerzy skierował się od razu na Dzierżyńskiego, do "GL". Portier w bramie poinformował go, że "redakcja już tu nie jest, przenieśli się do Rynku". Piast zaklął w duchu i pospacerował dalej.

Po drodze wstąpił do "Ratuszowej" na piwo. Tak dla odwagi. Odczuwał niepokój przed spotkaniem z Izą.

Nie pomylił się. Izabela przyjęła go oschle, wręcz bardzo zimno.

- Nie mamy o czym mówić - powiedziała zdecydowanie. - Masz inne, to się z nimi baw.

- Izabela, to była sprawa służbowa - tłumaczył, chociaż tak głęboko nie był przekonany, czy mówi prawdę.

- W naszej robocie trzeba czasami uciekać się do przewrotnych, podłych metod. Myślisz, że nie mam wyrzutów sumienia? I w stosunku do ciebie, i do tej dziewczyny, którą chciałem w niecny sposób podejść, by wydobyć jakiejkolwiek informacje!

- Niecny, to znaczy - przez łóżko!

- Nie upraszczaj! To nieprawda, to absolutna nieprawda!

Piast kłamał już jak z nut.

- Wziąłem dwa dni wolnego. Spotkajmy się dzisiaj u mnie, omówimy wszystko, załatwimy trochę spraw przed ślubem!

- Ani mi się śni! Wiesz Jerzy, musimy to wszystko przemysleć, odpocząć od siebie. Każda baba ma swój instynkt. Ja widziałam wtedy, u ciebie, c'ulam, że to nie była zwykła sprawa służbowa...

- Jak chcesz, nie będę się narzucał, ale popełniasz totalny błąd. Aha, zanim odejdziesz... Powiedz mi, czy ty znasz tego redaktora Żurka z "Be"?

- To służbowe pytanie, czy prywatne?

- Nie wygłupiaj się, Izabela. Narobit nam brudu w bardzo poważnej sprawie, w którą i twoja firma była

wmieszana.

- Znam tak, jak i innych ludzi z tego tygodnika. Nie darzę go zbytnią sympatią. Zarozumiały, pewny siebie. Czasami - chamowaty. Ale - między Bogiem a prawdą - całkiem niezły dziennikarz.

- A, zresztą, to nie całkiem moja sprawa. Niech Kłys się martwi. Słuchaj, dalej trwasz przy swoim? Nie chcesz się ze mną dzisiaj spotkać?

- Ja tak szybko nie zmieniam zdania.

- Coż, kiedyś będziesz musiała. Ja tak łatwo nie rezygnuję, zwłaszcza, gdy na drodze stają mi zwykłe głupstwa.

Bo wyjściu z Rynku poszedł do siebie, do domu. Po drodze na Młynarską zahaczył o "Delicję". Wczorajszy kac trzymał go jeszcze, a rozmowa z Izą wcale nie poprawiała jego samopoczucia. Kupił dwa piwa, ale w chacie nie otworzył ich nawet. Od razu chwycił za telefon.

- Agata, muszę się z tobą spotkać.

- O co chodzi? Znowu chcesz się narazić swojej narzeczonej?

- Mam trzy dni wolnego. Przygotuj się, jedziemy do Ostrołki.

J Szlem

OBRAZY NA CIELE

Wszystkie pytania powinien zadać zanim się zdecydujesz. Kiedy już mistrz tatuazu zostawi znak na twojej skórze, na wszelkie wątpliwości będzie za późno. Dlatego warto być świadomym komu można powierzyć własne ciało, dlaczego, i gdzie umieścić rysunek? Wbrew pozorom tatuaz nie musi szpecić. Nie musi też ograniczać się do prymitywnych znaków i wcale nie musi świadczyć o głupocie.

Kiedy trzy miesiące temu spacerowałem po uliczkach Liege, w jednej z bocznych, lecz ekskluzywnych uliczek centrum, natknąłem się na szyld "Tattoo Georg of Copenhagen". Okazało się, że Georg Marat jest jednym z prawdziwych mistrzów tatuazu. Ze względu na to, że usiadło na przeciw siebie dwóch cudzoziemców w obcym dla siebie kraju, nie było kłopotu z wyciągnięciem Georga w pasjonującą opowieść o dziełach sztuki powstających na ludzkiej skórze.

Drobna tajemnica Jalty

Mało kto wie, że kiedy w 1945 roku w Jaltie zasiedli obok siebie Churchill, Roosevelt i Stalin, łączyło ich nie tylko panowanie nad światem. Każdy z nich miał swoją małą tajemnicę. Wszyscy trzej mieli tatuaze. W rodzinie Roosevelta była to tradycja. Każdy z członków klanu nosił niecierpalny znak. W przypadku Franklina Delano był to chiński smok wytatuowany na piersi. Churchill nosił na lewym ramieniu kotwicę. Stalin miał, wiele mówiący tatuaz. Była to trupia czaszka wykluta na wysokości serca.

Nie tylko oni spośród rządzących narodami naznaczeni byli tatuazem. Zmarły w 1972 król Danii Fryderyk IX, cesarz Fryderyk III. Prawie wszyscy królowie francuscy zamawiali specjalne dla siebie niepowtarzalne znaki, które z wielkim kunsztem umieszczane były na różnych częściach ciała koronowanych głów.

Dwa razy więcej kobiet ...

... niż mężczyzn, w tej chwili w krajach Europy zachodniej, zamawia tatuaze. Georg w swoich zbiorach

posiada przeszło 2000 szablonów. Często musi jednak opracowywać rysunki na specjalne życzenia, cóż, panie lubią być oryginalne. W tych przypadkach wzór stanowi własność osoby zamawiającej i nie można go wykorzystać po raz drugi. Najstarsza klientka Georga miała... 73 lata kiedy zdecydowała się na swój pierwszy tatuaz. Kobiety często przychodzą po dwie i proszą o wytatuowanie im takiego samego znaku. Najczęściej wybierają rysunek delfina, motyla, lub motyw kwiatowy i proszą o umieszczenie go na ... pośladkach, lub nisko na karku. Mężczyźni preferują ramiona, bądź klatkę piersiową. Georg w swoich zbiorach ma podziękowania od Julii Roberts, aktorki odtwarzającej główną rolę w filmie "Piękna kobieta", a której wytatował pięknego delfina na barku.

Rysunek na języku

Wśród ludów pierwotnych tatuaz stanowi element rytualny. Znany jest prawie na całym świecie. Mieszkańcy wysp Polinezyjskich tatuowali się nawet na językach. Tatuaz często zresztą jest wykorzystywany do potwierdzenia przynależności do klanu lub sekt. W okresie rewolucji francuskiej modne było, na przykład tatuowanie hasła "śmierć królom". Maorysi tatuowali swych niewolników, aby utrudnić im ucieczkę i doprowadzić do ich upokorzenia.

Dzieci kwiaty

W latach 60-tych, Georg nie mógł wprost opędzić się od roboty. Z tym, że jako prawdziwy artysta cierpiał katusze, gdyż musiał tatuować bez przerwy napis "pokój i miłość", bądź oklepiane wzory orientalne. Przeróżne mody trwają do dziś, na szczęście, teraz tak samo szybko

przemijają, jak się pojawiają, nie ma więc zbyt wielu powtórzeń.

Warsztat Georga

Swą karierę Georg zaczął w czasie pełnienia służby wojskowej. Pierwszy tatuaz wykonał przy użyciu igły lekarskiej, ręcznie, ale to co zrobił jednemu z żołnierzy tak się spodobało kolegom, że musiał pomyśleć o usprawnieniu warsztatu. Pierwszy "automat" do tatuazu wykonał za pomocą silniczka od elektrycznej maszynki do golenia i stalówki od wiecznego pióra. Dziś pracuje na specjalistycznym sprzęcie, produkowanym na specjalne zamówienie salonów tatuazu. Igła poruszająca się z ogromną prędkością wbija się w skórę na głębokość nie większą niż 0,4 milimetra.

Sam Georg nie ma tatuazu jedynie na twarzy, pozostała część ciała pokrywa przeszło 80 różnych rysunków.

Czy można się go pozbyć?

Dziś można "wymazać" tatuaz dzięki użyciu specjalnych środków chemicznych, bądź chirurgicznie, z użyciem... szlifierki specjalnie do tego celu skonstruowanej. Jednak cień rysunku, z reguły pozostaje. Używa się ostatnio lasera, który oddziałuje bezpośrednio na użyty do tatuazu tusz, ale i te próby nie dały 100 procentowego rezultatu. Dlatego lepiej zrezygnować, niż pozwolić się wytatować domorosłemu "fachowcowi", który tusz wprowadza głęboko w skórę i w dodatku nie gwarantuje pełnego bezpieczeństwa. U prawdziwego specjalisty, ryzyko infekcji praktycznie nie istnieje. A więc, zanim się zdecydujesz, pomyśl.

Jacek Szlemko

WYSZPERANE

Złotoryja bez parku 19.IX

Mieszkańcy Złotoryi nie mają gdzie odbywać spacerów.

Przed kilkunastoma laty korzystali z pięknego parku piastowskiego, znajdującego się na ul. Legnickiej. Była tam kawiarenka, teren posiadał oświetlenie gazowe, a ładne alejki i dobrze zagospodarowany teren uprzyjemniały pobyt tym, którzy chcieli zaczerpnąć świeżego powietrza. W chwili obecnej teren ten przedstawia oplakany wygląd. Panuje tam olbrzymi bałagan - alejki są zarosnięte, z kawiarenki pozostały jedynie rumowiska, a o oświetleniu nie ma nawet co marzyć.

Prezydium MRN winno w jak najszybszym czasie przystąpić do uporządkowania parku, gdyż odwiekanie tego może spowodować, że za kilka lat nie będzie już czego porządkować.

(Zz)

Podróże po kulturze

10.X 1966 r.

Powiatowy tylko z nazwy

W 1963 r. w Nowej Wsi Grodzkiej (pow. złotoryjski) działał doskonale zapowiadający się amatorski zespół chóralny, który zdobył wiele nagród podczas eliminacji powiatowych. Zespół ten przekształcił się w późniejszym czasie w zespół pieśni i tańca. Postarano się o sprzęt, planowano znaczne rozszerzenie działalności. Plany te nie zostały jednak zrealizowane, gdyż działalnością zespołu nie wykazywał większego zainteresowania Powia-

towy Dom Kultury. Podobnych przykładów w powiecie złotoryjskim można przytoczyć znacznie więcej. W licznych wsiach spontanicznie powstają zespoły artystyczne organizowane przez koła gospodyń wiejskich, koła ZMW czy Straż Pożarną. Zespoły te skazane są na powolną śmierć.

Powodem tego jest fakt, że instruktorzy PDK boją się jak ognia wyjazdów w teren, tłumacząc się złymi połączeniami komunikacyjnymi. Brak pomocy fachowej usmierca bardzo cenną inicjatywę wiejskich działaczy społecznych. Jest tym dziwniejsze, że tenże PDK prowadzi ożywioną działalność na terenie samej Złotoryi. Czyżby więc istniała potrzeba zmiany nazwy z PDK na MDK i stworzenia nowego domu kultury, który interesowałby się rozwojem życia kulturalnego w całym powiecie?

(Zz)

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE
mercus® C.O.LTD
JOINT VENTURE FLT-METALL DÜSSELDORF-
KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.
w POLKOWICACH.

Oferuje

w sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- wykładziny dywanowe (import z belgii)
- kasety magnetofonowe (C-60, C-90)
- baterie firmy "PHILIPS" (R-6-2.800 zł, R-20-5.500 zł)
- sprzęt AGD
- radiobudziki HCM Royal
- włoskie naczynia teflonowe

Szczegółowe informacje:

Polkowice tel.45-18-67 i 45-10-75 wew. 160,
161, 162, telex - 0787327, 0787462,
fax - 472100.

ZAPRASZAMY!

Polkowice ul.Kopalniana 11

KODIM

KONCESJONOWANA SPÓŁKA
KONWOJOWO-OCHRONNA
Legnica ul. Skarbowa 1, tel. 228-87

Świadczymy usługi w zakresie:
obsługa inkas, konwój gotówki i przedmiotów
wartościowych, ochrony mienia i osobistej.
Ponadto udzielamy informacji o osobach
fizycznych i prawnych.

Zgłoszenia w godz. 9.00 - 11.00

OBUWIE



sportowe, domowe i użytkowe dla dzieci i dorosłych
już od 30 tys. zł

KONFEKCJĘ

Spódnice, spodnie i garsonki renomowanych firm krajowych i zagranicznych oraz wiele innych, atrakcyjnych towarów poleca

HURTOWNIA NOT

Legnica ul. Złotoryjska 87 tel. 287 - 10
ZAPRASZAMY w godzinach 7.30 - 15.30

Ogłoszenia drobne

Tanio sprzedam fiata 126p. Rok produkcji 1978. Wiadomość: tel. 63 - 254, po godz. 16.00

Sprzedam Fiata 125, przebieg 40.000 km po wypadku, tel. 253-13.



"KLASKANIEM MAJĄC OBRZEKŁĘ PRAWICE"



W sobotę 16.11.1991 r. w kawiarni BWA w Legnicy bawił licznie przybyłych widzów Kabaret Aktorów "Stara Żaba". Widzowie nie zawiedli się. Akorzy: Cezary Żołyński, Paweł Wiśniewski i Darek Sosiński przedstawili wspaniały występ, w którym znalazły się humorystyczne dowcipy, skecze i piosenki.

Wszyscy bawili się świetnie, a atmosfera panująca wśród widzów była rozluźniająca i sympatyczna. Nastrój tworzyła ponadto sala wystaw w galerii, palące się na stolikach świece i przede wszystkim widzowie.

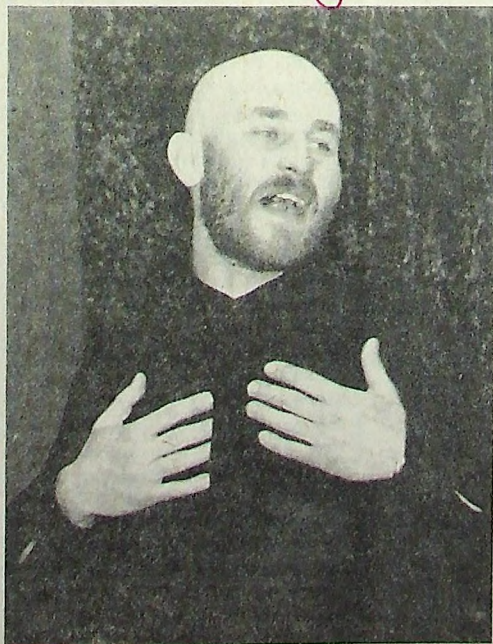
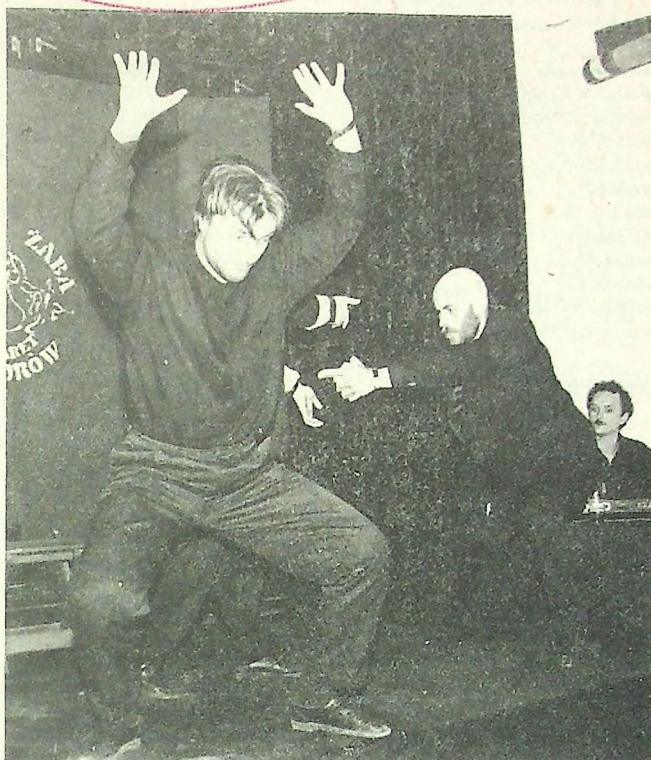
W programie Kabaretu znalazła się aukcja sprzedaży 2% "Gazety Legnickiej", którą za 110 tys. zł wygrał p. Ryszard Kępa. Tymi dwoma procentami było markowe wino francuskie.

Widownia wypełniona po brzegi była tak zachwycona, że zmusiła aktorów do trzykrotnego bisowania.

Gratulujemy udanego występu i czekamy z niecierpliwością na kolejne premiery. Jednocześnie zapraszamy widzów na następne spektakle programu "Znacie? - To pod słuchajcie!"

Fot. Stanisław Celoch

Janina - debiut



SPORT

Jeszcze tylko raz...

...zobaczymy jedenastkę Zagłębia Lubin w jesiennej rundzie wielozimowych rozgrywek. Po porażce w ostatnim, jesiennym wyjeździe, piłkarze Zagłębia przyjmować będą wrocławski Śląsk, a potem zimowa przerwa. Na odpoczynek piłkarze i szkoleniowcy udadzą się w najlepsze humorach. Po szesnastu meczach zgromadzili zaledwie 14 punktów i nawet jeśli wygrają z wojskowymi, to nie poprawią zbyt wiele swojej pozycji w tabeli. Zatrzymujemy się jednak przy sobotnim meczu z Wisłą Kraków.

Wygrał (?) Landropol

Andrzej Kowalski - właściciel wielkiej firmy "Landropol", jest od dawna sympatykiem lubińskiej drużyny. Tym razem obiecał, że za wygranie meczu z "Białą Gwiazdą", wypłaci drużynie 5 milionów zł premii, a strzelec pierwszej bramki dostanie złoty sygnet, wartości siedmiu milionów. W przypadku zdecydowanego zwycięstwa, premia miała rosnąć wprost proporcjonalnie do liczby strzelonych bramek. Po meczu pan Kowalski nie musiał otwierać portfela, ale nie miał z tego powodu zbyt szczęśliwej miny. *"Coś się z tymi chłopcami dzieje niedobrego - powiedział po meczu - mają wszystkie dane, aby wygrać z najlepszymi, tymczasem punkty wędrują gdzie indziej. Nadal jednak uważam, że Zagłębie jest jedną z najlepszych drużyn naszej ligi i jeśli tylko zawodnicy uwierzą w swoje umiejętności, to będą skazani na wygranie meczów. Ta porażka wcale nie skłania mnie do rezygnacji ze sponsorowania zespołu."*

Najkrótsza odprawa

Na niespełna trzy godziny przed meczem trener Marian Putyra zebrał swój zespół na odprawie. Idąc na spotkanie z piłkarzami powiedział, że to będzie jedna z krótszych odpraw. Taktyka i cel są jasne. Reszta zależy od samych zawodników.

Chociaż jedno "oczko"

Piłkarze zdają sobie sprawę z powagi sytuacji. Wszyscy są maksymalnie skoncentrowani. Z tym, że ich oczekiwania nie są aż tak bardzo wygórowane. Marzą o jednym, choćby punkcie. W końcu tak dawno go nie zdobyli, że remis sprawiłby im prawdziwą radość. Janusz Kudyba mówi, że nareszcie czas na przerwanie złej passy. W jego lubińskiej karierze jeszcze się nie zdarzyło, aby zespół przegrał dwa spotkania z rzędu. Tymczasem po jego powrocie z Norwegii, drużyna doznała dwóch porażek i choć strzelił jedną bramkę, to nie ma się z czego cieszyć. *"Tam w Norwegii - kontynuuje Janusz - trener ustawił mnie na dziwnej pozycji. Nie miałem bezpośredniego dostępu do bramki rywali, a ja lubię strzelać. Gra bliżej linii defensywnych sprawiła, że w ośmiu meczach nie strzeliłem ani jednej bramki. Teraz trudno mi nagle odnaleźć strzelecki instynkt."*

Szlepa Na jednym wózku

Wisła i Zagłębie przed tym spotkaniem miały bardzo podobną sytuację. Dlatego wszyscy, łącznie z reprezentantami krakowian, stawali na remis. Wszyscy też zdawali sobie sprawę z tego, że będzie to ciężki, dla obu drużyn, mecz. Dodatkowych kłopotów dostarczyła pogoda. Siąpiący od dwóch dni deszcz i przenikliwe zimno sprawiały, że obawiano się nudnego, typowo ligowego widowiska. Tymczasem już od pierwszych minut okazało się, że i Wisła, i Zagłębie traktują to spotkanie, jako mecz o wszystko.

Musiał krzyczał głośniej

Były reprezentacyjny obrońca - Adam Musiał, który wraz z Kazimierzem Kmiecikiem podjął się prowadzenia Wisły, reaguje w trakcie meczu bardzo żywiołowo. Potrafi też przebiec całą długość boiska, aby powiedzieć sędziemu liniowemu, co myśli o jego decyzjach. Nie ma też litości dla swoich zawodników, a ciężkie sformułowania padają pod ich adresem po każdym nieudanym zagranie. Powód do krzyku miał pan Adam już w dziesiątej minucie, kiedy to Kudyba znalazł się sam na sam z Bobrowiczem, ale fatalnie spudłował. Chwilę potem Czachowski ze Śliwowskim rozgrywali typowy pojedynek "dwóch na jednego" i nie zdołali oszukać Jałochy. Trzy minuty później było już 1:0 dla Wisły. Grenda precyzyjnie uderzył piłkę głową i Koszarski musiał wyjmować ją z siatki. Było to w 16 minucie; a najbardziej Zagłębie obawiało się pierwszego kwadransa.

W 40 minucie, chyba sam Matek nie spodziewał się, że zdobędzie gola. Składał się do strzału prawą nogą, ale piłka odbita mu się od kolana i oszukała całkowicie naszego bramkarza. Stadion oświecał choć Zagłębie w drugiej połowie bardzo mocno nacisnęło, bez przerwy słyszeliśmy, że "Wisła z Krakowa to całej Polski królowa".

Trener Putyra w 57 minucie decyduje się na zmianę i okazuje się, że już pierwsza akcja Najdka, który zastąpił Grecha, przyniosła kontaktową bramkę. Jej strzelcem był Kudyba. Próbował atakować Śliwowski, szarpał Czachowski, piłkarze Zagłębia nie schodzili praktycznie z połowy boiska bronionej przez wiślaków, ale o mało nie skończyło się to utratą kolejnych bramek. Na szczęście nie zdołali już pokonać Koszarskiego, a i Rogowski odnalazł chyba swoją boiskową pewność, wychodząc obronną ręką z wielu indywidualnych pojedynków z przeprowadzającymi szybkie i dobrze zorganizowane kontrataki Janikiem i Wójtkowiczem.

Końcowy gwizdek sędziego zawodnicy Wisły przyjęli jak amnestię, nasi piłkarze opuszczali boisko z ogromnym niedosytem. Zadając sobie pytanie: Jak to się stało? A stało się, bo dwukrotnie pozwolono po-

mocnikom Wisły na stworzenie liczebnej przewagi, bo zabrakło, w końcu lutu piłkarskiego szczęścia.

Co dalej?

Teraz, aby zachować przynajmniej dobre wrażenie trzeba pokonać wrocławski Śląsk, z którym zawsze gra się ciężko, ale o tym, że można pokonać wojskowych świadczą ostatnie wyniki uzyskane w dwumeczach Zagłębia z wrocławianami.

Potem solidnie przepracować zimę i zacząć... wygrywać mecze w rundzie wiosennej, aby na finisz zająć miejsce godne mistrza Polski.

Wisła Kraków - Zagłębie 2:1 (2:0)

Bramki: Grenda i Matek dla Wisły oraz Kudyba

Sędziował: W. Dąbrowski z Warszawy

Zagłębie grało w składzie: Koszarski - Machaj, Rogowski, Wójcik, Lewandowski - Czachowski, Grech (57 Najdek), Góra - Śliwowski, Kudyba.

PIŁKA W BŁOCIE

Przenikliwe zimno, błoto, zacinający deszcz ze śniegiem - otoczenia ostatnich, jesiennych meczów piłkarskich, w ramach rozgrywek III i IV ligi, rozgrywanych w naszym województwie. Emocji było sporo, ale warunki atmosferyczne miały znaczny, negatywny wpływ na poziom spotkań.

III liga

KUŹNIA JAWOR -
KONFEKS
LEGNICA
1:1 (1:1)

1:0 - Szeliwa w 15 minucie
1:1 - Kozdroń w 40 minucie
Czerwona kartka - Murdza (Konfeks) w 36 min.

W pierwszej połowie legniczanie zagraли bardzo asekuracyjnie, ale gospodarze na grzaskim boisku nie potrafili przeprowadzić szybkiej i składnej akcji, która mogłaby przynieść gola. Dopiero po kwadransie, w zamieszaniu podbramkowym, Szeldze udało się wepchnąć piłkę do siatki. Na pięć minut przed końcem pierwszej połowy Kozdroń wykonał błąd bramkarza Kuźni, który wyszedł zbyt daleko w pole, przerzucił nad nim piłkę, uzyskując wyrównanie.

W drugiej połowie gospodarze osiągnęli zdecydowaną przewagę, nie potrafili jej jednak odzwierciedlić w postaci zdobytych bramek. Dwukrotnie tzw. setki zmarnował Szeliwa. Przypaść trzeba jednak, że zespół Konfeksu bronił się bardzo umiejętnie. Po doznanych osłabieniach kadrowych, drużyna z Jawora nie odnalazła już formy z początku sezonu. Może wiosną będzie lepiej...

Wymęczone zwycięstwo

Górnik - Pogoń
Lech + WM 2:0 (0:0)

Górnik - Polkowice: Poczta, Mądrachowski, Rydzanicz, Jurak, Król, Zmijowski, Zaraza, Karmelita, Masiczak, Stępień, Pisarski.

Trener: Krzysztof Pawlica.

Pogoń Oleśnica: Szymczak, Rogala, Guzikowski, Honcel, Warszawski, Moś, Pietras, Wojtasik, Janeczek, Szczypkowski, Brożyna.

Trener: Czesław Szczepaniak.

Bramki: 71' Pisarski, 75'

Karmelita.

Żółte kartki: Guzikowski i Mądrachowski.

Sędziował: Girstun z Zielonej Góry.

Widzów: 250 osób.

Przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych Górnik Polkowice rozegrał przeciętny mecz. Już

w 12 min. piękny strzał Karmelity trafił w poprzeczkę. Nastąpiła seria niecelnych podań i nieskładnych akcji trwająca do 71 min. Wówczas to, po zgrabnym zagranie Mądrachowskiego, Pisarski popisał się składowym strzałem z pola bramkowego. Wcześniej, bow 52 min. sędzia nie podyktował rzutu karnego po ewidentnym faulu bramkarza na Pisarskim. Ale co się odwiecze, to nie uciecze.

W 75 min. padła druga bramka. Karmelita przytomnie wykorzystał zamieszanie pod bramką Pogoni i skierował piłkę do siatki.

Mimo zwycięstwa gospodarze nie zachwyli. Zwycięstwo w sumie przypadkowe, ale najważniejsze, że dwa punkty pozostały w Polkowicach.

IV LIGA STAL CHOCIANÓW - UNIA ŻARY 2:0 (2:0)

1:0 - Bednarz w 8 min. (karny)
2:0 - Czerep w 21 min.

Chocianowska Stal wykorzystwała atut własnego boiska i pokonując w ostatnim meczu rundy jesienniej Unię Żary została mistrzem półmetka. Gospodarze, zwłaszcza w pierwszej połowie grali zdecydowanie i - co najważniejsze - skutecznie. Już w 8 minucie napastnik Stali Ireneusz Grzebień próbował strzelać głową do bramki gości, ale niebezpieczne zaatakował go jeden z obrońców Unii, uderzając nogą w twarz szarżującego zawodnika. Decyzja mogła być tylko jedna - karny! Celny strzał Bednarza i 1:0 dla Stali.

Kilkanaście minut później miejscowi przeprowadzili szybki atak lewą stroną boiska, do centry wyskoczył Czerep i głową skierował piłkę do siatki. Goście nie mieli nic do powiedzenia w tej części gry. W drugiej połowie tempo znacznie spadło, dąży się we znaki bardzo trudne warunki rozgrywania meczu. Gospodarze pewnie jednak "dowieźli" zwycięstwo do ostatniego gwizdka sędziego.

Stal grała w składzie: Dzeziel, Pold, Chimiak, Zakowicz, Filipczak, Wierzbicki, Rzepa, Bednarz, Wysoczański, Czerep, Grzebień (60 - Wolan).

CHROBRY II -
GÓRNIK
ZŁOTORYJA
0:2 (0:1)

0:1 - Warszawski w 15 min.
0:2 - Pawlusiak w 80 min. (karny)

Na boisku - zimno, mokro i grzasko. Na trybunach - dwustu kibiców rozgrzewało się przez 90 minut wysokoprocentowymi trunkami. Rezerwy Chrobrego zagrały "na stojąco", przegrywając mecz na własne życzenie, nie stawiając większego oporu drużynie gości. Zwłaszcza w drugiej połowie trwał zdecydowany napór Górnika, czego

efektem był rzut karny, zamieniony na bramkę przez kapitana złotoryjan.

Chrobry II: Michurski, Babiracki, Zbaraszewski, Bartoszek, Mołucki, Górecki, Wyżyliński, Sochacki, Cackowski, Królikowski, Helbig.

Górnik: Grzęda, Powroźnik, Pawlusiak, Spurek, Grygorciewicz, Chlebowicz, Wolniczek, Sowiński, Warszawski, Szerbaczenko, Pa-luch.

Tenis stołowy na półmetku

Tenisowa liga - emocjonująca, zacięta - dojrzała meły Ping-pongiści Zagłębia Lubin, zgodnie z oczekiwaniami, zameldowali się w czołówce. O opinię poprosiliśmy Jerzego Urbanika z Zakładu Budowy Kopalni - działacza sekcji

- Na pewno jesteśmy zadowoleni z przebiegu rundy jesienniej, chociaż nie znaczy to, że popadamy w euforię. Prowadzenie na półmetku zespołu Balidonu Katowice było pewne w momencie kiedy akces do tej drużyny zgłosił Leszek Kucharski. My przegraliśmy w Katowicach 4:6, ale szczerze mówiąc wynik meczu powinien być odwrotny. Jak to się mówi: gospodarzom pomagają ściany... Jeśli chodzi o indywidualne cenzury, to sporym rozczarowaniem jest Jefimow, którego ściągnęliśmy z myślą, że nikt go

w lidze nie pokona - no, może poza Kucharskim - tymczasem Rosjanin stracił sporo punktów. Poniżej oczekiwań grał niekiedy Zbyszek Mojski. Na największe słowa uznania zasłużył Kazik Wiszowaty.

Tyle opinii na gorąco.

Oto końcowa tabela:

1. Balidon Katow. 15pkt	62-28
2. Zagłębie Lub. 13	55-35
3. Uni-Compleat 13	55-34
4. G. Czerwionka 13	53-37
5. AZS AWF Gd. 11	45-45
6. Victoria Wałb. 9	44-46
7. AZS Gliwice 9	50-40
8. Broń Radom 3	30-60
9. Czarna D. Biel. 2	25-65
10. Siarka Tar. 2	28-62

(jak)

I liga piłki ręcznej kobiet

Zagłębie Lubin - AZS AWF Wrocław
19:22 (8:12)

Zagłębie Lubin: Kąkol, Sadura, Guryliwa 2, Perzyńska 1, Fraszczak 0, Suszek 0, Sawczyna 5, Świercz 5, Chomiczewska 6, Żukiel 0, Wylęga 0.
Terner: Roman Jezierski
Kary: 4 minuty

AZS Wrocław: Chruszczak, Gilszczyńska - Jedrzejczak 0, Jezierska 6, Jakimowicz 1, Dull 3, Nabożna 3, Zienkiewicz 7, Nowak 0, Łosińska 1, Pacierpnik 0.
Terner: Tomasz Jezierski
Kary: 12 minut.

Ten mecz zelektryzował lubińskich fanów szczyptorniaka. Hala przy ul. Legnickiej trzęszczała w szwach. Wiadomo, Zagłębie niczym Lew walczy o miejsce w czwórce, a wrocławianki to faworyt nr 1 mistrzostwa kraju...
"Od początku spotkania widać było w poczynaniach lubinianek ogromną nerwowość. Zdarzały się

szkolne błędy, zagubienia piłek. Trafna była opinia, że podopieczne Romana Jezierskiego wyszły na parkiet ze zbyt dużym bagażem strachu. Nic więc dziwnego, że wrocławianki grające piłką bez jakichś super cudów spokojnie kontrolowały grę, prowadząc przez całą pierwszą połowę.

W 8 minucie było 1:4, w 10 - 2:10, w kilka minut później, po koncertowej grze Ewy Chomiczewskiej, lubinianki zmniejszyły stratę do dwóch bramek.

Oddzielnym rozdziałem tego meczu była postawa pary arbitrow z Krakowa. Panowie Marcinek i Michalik zaprezentowali wręcz żenującą formę. Uczciwie trzeba przyznać, że starali się krzywdzić po równo. Ale czy takie bawienie się w sędziowanie ma jakikolwiek sens?

Po przerwie lubinianki zerwały się do przepięknej walki. W 37 minucie na świetnej tablicy było 13:13, ale jak się okazało było to wszystko na co w tym dniu było stać zawodniczki Zagłębia...

W 49 minucie było 16:20, a w dwie minuty później 18:20. Inicjatywnie nie zmieniło się do końca meczu gwizdka. A po gwizdku zrobiło się gorąco na parkiecie. Kilku miejscowych kibiców usiłowało "wythumaczyć" arbitrom to, jak bardzo krzywdząco dla Zagłębia sędziowali. Zanosilo się na więcej mordobicie, ale sytuację opanowali działacze sekcji piłki ręcznej Zagłębia.

Mecz średnio emocjonujący. Jak na pierwszą ligę - zbyt nerwowa gra i zbyt wiele błędów.

DERBY

GÓRNIK ZŁOTORYJA:
CHROBRY GŁOGÓW

28 : 22

* Skład Górnika: Mazur, Kozubski, Poznar (3 bramki), Popławski (2), Panczenko (3), Karmazja (7), Zofiński (7), Piłat (6), Napora (0), Czyżewski (0), rezerwowi nie brali udziału w grze: Radkiewicz, Bobrek.

Kapitan: Poznar Edward, Terner: Golanowski Edward.
Kary 14 min.

* Skład Chrobrego: Sikora, Rogala, Myśliwiec (7), Gośko (1), Kubiak (0), Mirota (0), Bartoszewicz (4), Badowski (1), Przybysz (5), Kourad (1), Musiał (3).

Kapitan Chrobrego: Sikora Ireneusz
Terner: Żelazek Michał.
Kary: 12 min.

Od pierwszych minut gło-gowanie zaczęli narzucać tempo meczu. Sprzyjały temu błędy jakie popełniali szczyptorniści Górnika - niedokładne podania, niecelne strzały. Początkowo Chrobry prowadził 1-2 bramkami. Około 15 minut, po odparciu zmasowanego ataku, złotorianie wyszli na prowadzenie, ku zadowoleniu kibiców. Pierwsza połowa skończyła się wynikiem 13:11. Zaraz po przerwie przewaga ta powiększyła się i do końca meczu wahała się od 4 do 6 bramek. Spotkanie odbywało się w dobrej atmosferze. "Twarda chwila gra pobawiona była złośliwością"

- stwierdzili po meczu sędziowie J. Gajos i A. Leja z Siemianowic Śląskich.

Głogowianie zegrali słaby mecz. Poza pierwszymi minutami nie wykazali woli walki. Trener Michał Żelazek po zakończeniu spotkania stwierdził: "Cały zespół zagrał słabo. Momenty dobrej gry mieli Rogala i Sikora. resztę wynik mówi sam za siebie."

Piłkarze Górnik mimo początkowych błędów grali na takim samym poziomie do ostatnich minut. Na uwagę zasługuje dobra postawa bramkarza Piotra Mazura. Trener Edward Golanowski poproszony o ocenę spotkania powiedział: "Grały dwa zaprzyjaźnione z sobą zespoły. Cieszę się z wygranej. Górnik był przeciw osłabiony. Należy pamiętać, że skład drużyny uzupełniam juniorami. Szpalow przebywa na leczeniu w Związku Radzieckim, a Gmerek zdjął niedawno gips."

Złotoryjscy szczyptorniści nadal nie są pewni jutra. Nie wiadomo, czy dyscyplina na przetrwa najbliższe miesiące, a ta już 25 letnią tradycję. Na sobotnim spotkaniu zawodnicy Górnika wykazali, że piłka ręczna ma rację bytu w ich mieście.

INFORMATOR

Poniedziałek
18 listopada 1991r.

Wsch. Śl. 7.00 Wsch. Ks. 13.33
Zach. Śl. 15.41 Zach. Ks. 2.31

IMIENINY

Agnieszki, Romana, Tomasza

POGODA

Bez większych zmian. Temperatura w nocy i rano -1°C, w dzień do 9°C. Wiatr słaby, umiarkowany, momentami silny. Możliwe przelotne opady. Ciśnienie stałe, o tendencji malejącej.

TELEFONY: * Pogotowie Ratunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Pogotowie Policyjne 997 * Pogotowie Wodno-Kan. 993 * Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 * Energetyczne 991 * Ciepłone 254-96 * Pog. Drogowe 981 * Pog. Telewizyjne 612 * Taxi 210-99 * Informacja PKP 910 * Inf. celna 208-63 * Inf. WPK 237-58 * Informacja turystyczna 288-74 * Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna 281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny wewetorek - piątek - 16-20) * Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41

LUBIN

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłone 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 * Ratownictwa Górniczego 44-12-53 * Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP 44-18-85 * Inf. PKS 44-11-00 * Inf. WPK 44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 * Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24

GŁOGÓW

* Pogotowie Energetyczne 291 * Ciepłone 33-48-69 * Pomoc drogowa 33-34-50 * Informacja PKP 916, 33-34-77 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK 33-42-99 * Inf. usługowa 33-33-95 * Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05

ZŁOTORYJA

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłone 733 * Inf. PKS 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna 746 * Taxi 613 * Lecznica dla zwierząt 279

JAWOR

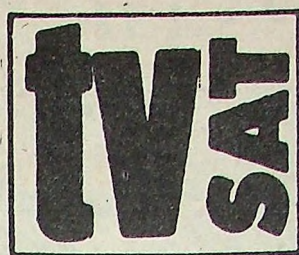
* Pogotowie Energetyczne 26-32 * Ciepłone 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS 28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Biuro paszportowe 280-56 * Taxi 919 * Lecznica dla zwierząt 24-59

CHOJNÓW

* Pogotowie Energetyczne 391 * Ciepłone 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS 449 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451

Apteki

Dyżur pełnią:
* Głogów - przy ul. G. Morcinka, tel. 33-31-63,
* Legnica - przy ul. Matejki, tel. 239-71,
* Lubin - przy ul. Kopernika, tel. 44-27-04.



Program I

13.25 Wiadomości
13.35 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
13.35 Język francuski (9), impresje francuskie
14.15 Język niemiecki (11), impresje niemieckie
14.50 Język angielski (11), impresje angielskie
15.30 Uniwersytet nauczycielski: Prezentacje - Oblicze szkoły - Plan lekcji
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Luz - program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 Rock - express
17.55 Sportowy hit
18.05 Kraje, narody, wydarzenia
18.45 Alf - serial prod. USA
19.15 Dobranoc: Reksio
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizji - August Strindberg: Ojciec
22.30 ABC ekonomii
22.40 Wiadomości wieczorne
23.05 BBC - World Service

Program II

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda
17.15 Gol - mag. piłkarski
17.35 Lekarz też człowiek (10): Sprawa Copelanda - serial prod. angielskiej
18.00 Fakty
18.30 Ojczyzna - polszczyzna
18.45 Seans filmowy
19.25 Zapraszamy do Dwójki
19.30 Język niemiecki (8)
20.00 Sąsiedzi - Białorusi
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Ekstra (6): Uchodźcy - film dokum. ang.
22.25 Jeden za wszystkich - film fab. niemiecki
23.15 Diabelskie nasienie - film dokum.
23.45 X. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego - relacja z 2 etapu
24.00 Panorama

"Ojciec"

Pierwszy dramat A. Strindberga przetłumaczony na język polski. Było to w 1908 r.

Bohaterem tego utworu jest mężczyzna niszczonej moralnie, fizycznie i psychicznie dręczący go niepewność czy jest ojcem.

Tą mroczną opowieść reżyserował Jan Maciejewski, a w głównej roli będziemy mogli podziwiać Tadeusza Łomnickiego.

TVP, pr.I, godz. 20.10

MTV

7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV - Simone, 20.00 Vj Ray Cokes, 22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 00.00 MTV's Rock Block, 01.00 Vj Kristiane Backer, 03.00 Nocne video.

RTL

9.00 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Schowladen, 11.30 Die wilde Rose - serial, 12.10 Alias Smith and Jones - serial, 13.00 Aktualności, 13.05 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Die wilde Rose, 18.45 Aktualności, 19.15 Das A-Team - serial, 20.15 Der Chef - serial, 21.15 Ein Mord kommt selten allein - film fab., 22.55 Magazyn kulturalny, 23.20 Mag. dla mężczyzn., 23.50 Aktualności, 00.00 Nighthunter - thriller USA, 01.35 Alfred Hitchcock przedstawia.

SCREENSPORT

08.00 Eurobics, 08.30 Golf - US PGA, 9.30 Sporty motorowe, 10.30 Eurobics, 11.00 Amerykańska piłka nożna, 12.00 Amerykański football, 14.00 Rajdy samochodowe, 15.00 Eurobics, 15.30 Formula 1, 16.00 Wyścigi samochodowe, 16.30 Jeździectwo, 17.30 Sport Special, 18.00 Wyścigi prototypów w Japonii, 19.00 Go - mag. sportów motorowych, 20.00 Zawody we wspinaczce, 20.30 Revs - mag sportów motorowych w Anglii, 21.30 Zawodowy boks, 23.00 Hiszpańska piłka nożna, 23.30 Rugby, 00.30 Hokej na lodzie.

HURTOWNIA "DAL-POS"

Sprzedaz hurtowa na dogodnych warunkach

- Zabawki

- Ozdoby choinkowe

Legnica, ul.

Goździkowa 8

tel. 64-125,

200-75

1/8

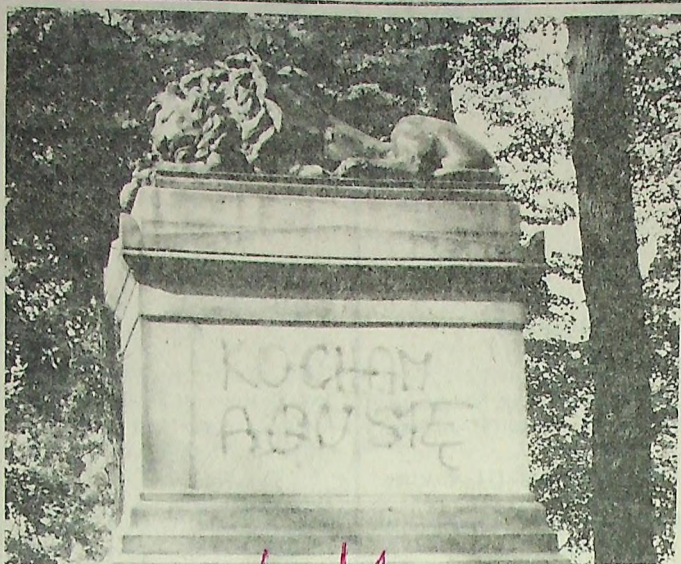
PUCHARU POLSKI

20 listopada (środa) - godz. 12 piłkarze Miedzi Legnica na własnym boisku zmierzą się z drużyną Olimpii Poznań. Stawką meczu będzie awans do ćwierćfinału Pucharu Polski.

Warto to zobaczyć!

ZAPRASZAMY

LEW ŚPI DALEJ



Fot. Stanisław Celoch

Każde miasto ma swój dziwny posąg, z którym miejscowi dżentelmeni wiążą różne nadzieje. W Legnicy jest zapomniany śpiący lew, który powinien powstać i ryczeć wniebogłosy, jak w jego pobliżu pojawi się dziewczę o nieskazitelnej ciele i duszy. Jak na razie, nikt ryczącego lwa nie słyszał - co jest bardzo smutne. Ale, o ile smutniejsze jest dla malarza, który na postumencie wypisał imię swojej lubej i chciał w ten sposób wpłynąć na śpiącego, aby potwierdził jego oczekiwania. Lew śpi dalej, ani mu w głowie ryczeć, a malarzowi radzimy, aby pilnował lubej, a nie prześladował niewinnego króla zwierząt.

Obojętni i niewidzący.

Niedawno kilku młodych wyrostków wyrwało starszej kobiecie torebkę. Działo się to w autobusie. Pasażerowie przyglądali się temu bezczynnie...

Jak się wydaje takie zdarzenia są coraz częstsze. Obojętność i niechęć nasilają się.

Można by oczekiwać, że w momencie gdy wzrasta przestępczość i coraz więcej ludzi pada jej ofiarą, powinni oni interesować się tym, co się wokół nich dzieje i interweniować.

Niestety, za takimi przypuszczeniami nie idą w parze działania. Istnieje bowiem coś co psychologowie nazywają efektem "non - helping - bystander". Inaczej mówiąc, im więcej ludzi jest świadkami jakiegoś zdarzenia tym mniej jest skłonnych do niesienia pomocy. Każdy bowiem wychodzi z założenia, że inni przystąpią do działania. I koniec końców nikt nic nie robi.

... Zeszłej zimy na stawie kilkoro dzieci jeździło na łyżwach. Działo się to w dzień. W pobliżu pracowali ludzie. Mimo to nikt z dorosłych nie pośpieszył z pomocą, gdy pod dwójką małych dzieci załamał się lód. Po przybyciu pogotowia i wyciągnięciu ich ze stawu okazało się, że są nie do odratowania...

I w tym wypadku prawdopodobnie zadziało to, co nazwane jest "rozmyciem odpowiedzialności". Jeden oglądał się na drugiego. A przecież wśród obserwatorów presja działania musiała wzrastać. Jednak pozostali bierni. Można z tego wyciągnąć, że społeczeństwo zapominało o czymś takim jak zaangażowanie społeczne. Może nastąpiło stłumienie poczucia własnej odpowiedzialności?

... Zdarza się, że ktoś niosący pomoc dozna poważnego uszczerbku na zdrowiu. W przypadkach gdy otoczenie pozostaje bierne wobec ofiary, w grę wchodzi także element jak strach, ryzyko, zestawienie zysków i strat, obawa przed narażeniem własnego zdrowia...

Najczęściej jednak nie jest tak niebezpiecznie. W większości wypadków należy sobie zadać pytanie, co się tak naprawdę kryje za decyzją niesienia pomocy. Na przykład u kierowcy, który nie pomoże, bo ofiara mogłaby poplamieć mu siedzenie.

Widząc kogoś potrzebującego pomocy, np. leżącego na ulicy, słysząc krzyk ofiary, kobiety napastowanej przez pijanych wyrostków, widząc maltretowanie dzieci, coraz częściej odwracamy głowę i udajemy, że nie się nic dzieje. A przecież może zdarzyć się tak, że to my będziemy potrzebowali pomocy...

(ZM)

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786
Redaktor naczelny: Witold Podeworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm²
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.
Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).

odjazdy inje tyl...

Zaproszenie do "Impresji"

Dom Kultury "Impresja" w Polkowicach zaprasza wszystkich sympatyków na rozpoczęcie roku kulturalnego w dniu 22 listopada. W programie liczne atrakcje (teatr, muzyka). Zapraszamy.

Odjazdy

23 listopada w GOK w Strzegomiu odbędzie się koncert zespołów: Burdock, Cipiersi, Post Regiment i Dekolt. Zainteresowanym polecamy. Dojazd: PKS i PKP.

WKRÓTCE SAI CHANNEL

W najbliższym czasie na koncerty do naszego województwa przyjadzie największa nadzieja katowickiej sceny, grupa SAI CHANNEL.

Zespół założony został w 1989 roku przez Bogdana Kisielę, absolwenta Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach, współpracownika Sejsi Bluesowej Irka Dudka i.in. Wiosną 1990 roku w opolskim Studio nagrali materiał na swoją pierwszą płytę, która ukazała się (w wersji kompaktowej) nakładem firmy ASTA. Nagrali też program dla Telewizji Katowice i gościli w magazynie "Luz". Lider zespołu Bogdan Kisiel napisał muzykę do impresji filmowej Marka Kamińskiego o Andy Warholu.

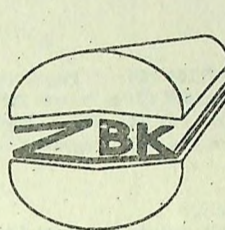
Po zmianach personalnych, w lipcu 1991 roku zespół wchodzi do Studia i nagrywa materiał na kolejną płytę. Obecnie Sai Channel działają w składzie: Bogdan Kisiel - bas, Piotr Bogaczewski - git., sax, Piotr Klawiszowe., Piotr Szwej - git., Adam Szewczyk - git., Jarosław Janik - perkusja oraz Adam Banach - voc. git.

Porter, raz proszę!

DK "Żuraw" kontynuuje serię koncertów. W piątek 22 listopada kolejna impreza. Zapraszamy do Lubina na występ Johny Portera!

30 LAT TRADYCJI

najstarszy zakład w LGOMie prowadzi prace



- Na metrze
- w Wieliczce
- w Algierii
- w Niemczech
- na Węgrzech

ZAKŁAD BUDOWY KOPALN W Lubinie

Oddział KGHM "Polska Miedź" S.A.

zatrudni pracowników o wysokich kwalifikacjach

w dziale HANDLU I MARKETINGU

- wymagane wykształcenie wyższe kierunkowe, pożądana dobra znajomość języka angielskiego

w dziale FINANSOWYM

- wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne

- * inżyniera (technika) mechanika ze znajomością gospodarki remontowej
- * inżynierów górników (chętnie ze znajomością języka angielskiego)
- * spawaczy z uprawnieniami
- * elektryków

Gwarancja wysokich zarobków, możliwość pracy za granicą

SKORZYSTAJ Z DOBREJ OFERTY I ZGŁOŚ SIĘ DO DZIAŁU SPRAW PRACOWNICZYCH ZBK W LUBINIE PRZY UL.M.C. SKŁODOWSKIEJ 94 TEL. 40-54- 04, 40-51-04.

Legnicka Liga Szaradzystów

Krzyżówka nr 151

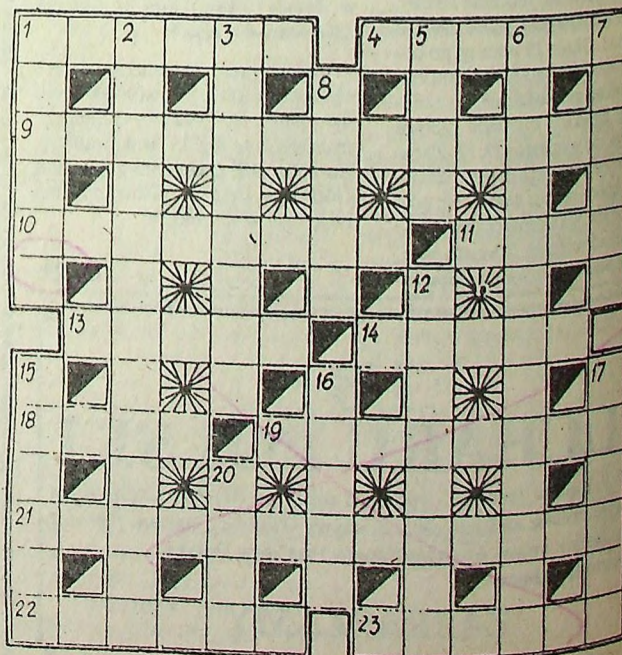
(3pkt)

Poziomo:

1. śmieszność
4. pracuje w barze
9. zabicie z ukrycia
10. rodzaj ciężkiego szkła
11. śledź holenderski
13. np. Mieszko I
14. zimowa przeszkoda
18. piskląt króla ptaków
19. umowa
21. wykonywanie sztukaterii
22. ambaras
23. beksa

Pionowo:

1. sześcian Rubika
2. romantyczność
3. rodzaj zamka
5. kontynent za Uralem
6. tworzywem dla tego artysty są metale
7. kura znosząca jajka
8. malowidło
12. oznaka biskupiej władzy
15. współautor Panoramy Racławickiej
16. rachunek bankowy
17. stronica
20. otwór na świat



"ZBIGNIEW"